

Zory, 22.10.2019r.

Kochana Babciu i Kochany Dziadku!

Na wstępie mojego listu gorąco Was pozdrawiam. Dawno do was nie pisałam, ale opowieść mamusi o złym samopoczuciu Dziadka bardzo mnie smartwiła. Postanowiłam więc od razu do Was napisać. Jak tam Wasze zdrowie? Mamusia mówiła mi, że Dziadek w zeszłym miesiącu zczył lekarstwa kupione w internecie i bardzo źle się po nich poczuł. Babciu, podobno był tak osłabiony, że musiałas wzywać pogotowie do Dziadka? Bardzo się o Was martwię. Dajcie mi znać, czy Dziadek już wyzdrowiał? Proszę Was, nigdy więcej nie kupujcie witamin i innych leków od nieznanomych. Rodzice zawsze mi powtarzają, że nie można kupować niczego od nieznanomych.

Ostatnio w telewizji regionalnej oglądaliśmy reportaż o szustach. Nie wiem jak w Waszym województwie, ale u nas takich przypadków jest bardzo dużo. Dlatego chcę Was ostrzec. Nie ufajcie obcym ludziom, którzy podają się za pracowników gazowni, elektrowni, wodociągów lub policji. Poza tym, urzędy i inne instytucje wysyłają najpierw pisma z informacją, że urzędnik się u Was pojawi. Mama opowiadała mi, że w wakacje do naszego samotnego starszego sąsiada przyszła pani, która mówiła, że jest chora i prosi o szklankę wody. Pan bardzo się smartwił i porzestował ją herbatką i ciasteczkiem. W tym czasie druga pani weszła do domu i zabrała naszemu sąsiadowi cenne pamiątki po zmarłej żonie oraz biżuterię rodzinną. Pamiętajcie, żeby nigdy nie wpuszczać nikogo obcego do domu. Babciu i Dziadku bądźcie ostrożni. Jeśli tylko będę miała więcej wolnego czasu,

a w szkole skomicy się okres sprawdzimów, to przyjadę Was odwiedzić razem z rodzicami. Pójdziemy wtedy do naszej ulubionej Łodzieni, która jest w okolicy.

~ Pozdrawiam Was serdecznie. Mam nadzieję, że już niedługo się zobaczymy.

~
Celusy, Wasza wnuczka Zuzia.